№ 120. Sobota, 8 (20) czerwca 1874. № 120.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4.50 k.
„ 3 miesiące . 2.25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: **w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 9 (21) czerwca, — św. Kiriłła Aleks.
W poniedziałek, 10 (22) czerwca, — św. Timofeja ep. mucz.
We wtorek, 11 (23) czerwca, — św. Warfołomeja ap. mucz.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 40, zach. o godz. 8 min. 22.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 7 (19) Czerwca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749.3	+ 15.8	75	poł.-zachodni.
1	747.7	+ 22.0	50	poł.-zachodni.
9	746.7	+ 14.0	74	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 9 (21) czerwca, — św. Aloizego Gonzagi.
W poniedziałek, 10 (22) czerwca, — św. Paulina bisk.
We wtorek, 11 (23) czerwca, — św. Agrypiny ces.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez roznoszenia: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny w Ems, 28 maja (9 czerwca) r. b., przetranzlokowany został: podporucznik 23 Nizowskiego pułku diechoty *Dołgow* — do 94 Jenisejskiego pułku piechoty; otrzymali urlop: nadzorca Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego, zaliczony do kawalerji armji pułkownik *Klejmenow*, dla poratowania zdrowia, za granicę, do Austrji, na dwa miesiące; dowódca 2 brygady 3 dywizji grenadjerów, jenerał-major *Kwitnicki*, dla poratowania zdrowia, za granicę: do Niemiec i Francji, na dwa miesiące; sztabs-kapitan 1 baterji gwardji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Korolkow*, dla poratowania zdrowia, za granicę, do Niemiec i Austrji, na dwa miesiące; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia sztabs kapitan 29 Czernihowskiego pułku piechoty jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego *Gamlikiewicz*— w stopniu kapitana, z mundurem i całkowitą emeryturą.

—

* W № 131 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 29 stycznia 1874 roku Ustawa Wołgsko-Baltyckiego Towarzystwa ubezpieczeń i składu towarów, z wydawaniem „warrantów," które zakłada się:

1) Do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomego i nieruchomego majątku od ognia, oraz parostatków morskich i rzecznych, a także ładunków i towarów od strat i szkód, mogących zajść w podróży; przyczem Towarzystwu nadaje się prawo reasekurowania części ubezpieczonych w nim przedmiotów w innych Towarzystwach ubezpieczeń i przyjmowania od nich reasekuracij, przy zachowaniu ustanowionych w tym przedmiocie przepisów.

2) Do przyjmowania do depozytu wszelkiego rodzaju towarów i ładunków, nieulegających prędkiemu zepsuciu, oraz do urządzenia i wynajmowania składowych na nie lokalów.

3) Do wydawania z odbioru tych towarów i ładunków oddzielnych świadectw Towarzystwa: *a*) warrantów, na zastaw których mogą być udzielane pożyczki przez instytucje kredytowe i osoby prywatne, i *b*) w uzupełnieniu warrantów, świadectw towarowo-zastawowych za któremi Towarzystwo przyjmuje na siebie obowiązek wypłacenia w terminie wskazanym umówionej sumy osobom lub instytucjom, do których świadectwa te przejdą od właścicieli towarów.

4) Do sprzedaży przyjętych w depozyt towarów z poruczenia i na rachunek właścicieli.

Założycielami Towarzystwa są: st. petersburgski kupiec 1-ej gildji Wilhelm Burjam, finlandczyk Wilhelm Stahl, radca dworu Paweł Stefanowicz Usow i sekretarz kolegjalny Teodor Teodorowicz Kornius.

Zakładowy kapitał Towarzystwa ożnacza się na pięć miljonów rubli i tworzy się przez wypuszczenie dwudziestu tysięcy akcij, po dwieście pięćdziesiąt rubli każda.

---

* *Warszawski Gubernjalny Komplet do obowiązku służby wojskowej.* Według art. 123, 125 i 126 Najwyżej zatwierdzonej 1 stycznia roku bieżącego Ustawy o obowiązku służby wojskowej, osoby mające prawo do ulg i odroczeń pod względem odbywania obowiązku służby wojskowej, powinny zameldować o tem nie później jak na 2 miesiące przed nastaniem powołania, swemu Powiatowemu, Okręgowemu lub Miejskiemu Kompletowi, z złożeniem pewnych dokumentów na dowód swych praw do pomienionych ulg lub odroczeń. W skutku tego Gubernjalny Komplet podaje niniejszem do wiadomości, że osoby oznajmiające prawa do ulg i odroczeń, powinny składać następujące dokumenta:

A. Ze względu na położenie familijne, dla dowiedzenia niezdatności do pracy jednego lub kilku członków rodziny, według art. 46 Ustawy:

według punktu *a)* dla dowiedzenia niezdatności do pracy z powodu wieku — świadectwa metryczne;

c) dla zesłanych — świadectwa z podpisem gubernatora;

d) dla zaginionych — numer *Dziennika Gubernjalnego,* w którym wydrukowane jest rozporządzenie o poszukiwaniu;

e) dla będących w czynnej służbie niższych stopni — świadectwo zwierzchności wojskowej, pod władzą której zostają.

Co się tyczy punktu *b* art. 46, to osoby mające według tego punktu prawo do ulg z powodu kalectwa lub stanu chorobliwego, powinny być zrewidowane w Kompletach do obowiązku służby wojskowej.

B. Ze względu na położenie majątkowe, według art. 52 Ustawy:

1) dla osób posiadających własność nieruchomą zapisaną do ksiąg hypotecznych — świadectwo władzy hypotecznej;

2) dla osób posiadających własność nieruchomą nie zapisaną do ksiąg hypotecznych — świadectwo wójta gminy lub magistratu;

3) dla osób posiadających jaki zakład handlowy, fabryczny lub przemysłowy — świadectwo wójtów gmin, burmistrzów lub komisarzy cyrkułowych.

C. Ze względu na oświatę, według art. 53 Ustawy:

1) dla studentów uniwersytetu — świadectwo rektora;

2) dla kształcących się w innych zakładach naukowych — świadectwo zwierzchności dyrekcji naukowej, pod władzą której znajdują się ten lub ów zakład naukowy.

D. Ze względu na punkt V Najwyższego Ukazu do Senatu Rządzącego z 1 stycznia roku bieżęcego, dla osób będących w służbie kolei żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Warszawsko-Terespolskiej — świadectwo od inspektorów tych kolei.

Dokumenta te powinny być złożone przed 1 września roku bieżącego, po tym zaś terminie zameldowania będą przyjmowane tylko w wypadku przedstawionych przez meldujących przyczyn usprawiedliwiających zwłokę.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Sprawozdanie Siedleckiej Rady dobroczynności publicznej o stanie zakładów dobroczynnych w gubernji Siedleckiej za 1872 r.** (*Dokończenie* *). W sprawozdaniu za rok 1871, wykazane było w ogóle zaległości w dochodach zakładów dobroczynnych 11,500 rub., 67¾ kop., w tej liczbie przeszło 10,000 rub. za koszta kuracji; w roku sprawozdawszym cyfra zaległości zmniejszyła się do 10,757 rub. 82 kop., w której właściwie zaległości za koszta kuracji było około 9,000 rubli.

Pod względem porządku prowadzenia wewnętrznego gospodarstwa w szpitalach i zawiadywania kasowością, rady gubernjalna i powiatowe stosowały się do ułożonych przez radę gubernjalną przepisów, na zasadzie Najwyższego Ukazu z 18 lutego (2 marca) 1842 roku i postanowienia z 19 czerwca 1870 r.

Dom schronienia starców i kalek w m. Siedlcu, mieści się w własnej drewnianej zrujnowanej budowli. Głównemi środkami utrzymania tego zakładu są dobrowolne ofiary mieszkańców m. Siedlca i procent od własnych, zresztą nieznacznych kapitałów, zapisanych przez osoby prywatne. W zakładzie tym znajdowało się 17 mężczyzn i kobiet, którzy otrzymywali mieszkanie z opałem i od 5 do 10 kopiejek dziennie na żywność; niektórzy zaś otrzymywali tylko mieszkanie.

W celu postawienia tego zakładu w korzystniejszych i bardziej odpowiednich jego przeznaczeniu warunkach, rząd udziela corocznie, poczynając od 1865 roku, zapomogę z funduszów skarbowych po 300—500 rub. rocznie, w celu utworzenia kapitału na zbudowanie nowego domu dla pomienionego zakładu i w taki sposób do końca roku sprawozdawczego zebrało się kapitału 4,065 rub. W 1872 r. wszczęto korespondencję o wyznaczenie, z należących poprzednio do parafji w m. Siedlcu gruntów, placu w ilości 3 morgów 140 prętów, pod budowę pomienionego domu.

Dom schronienia w Międzyrzecu mieścił się własnej, drewnianej, zrujnowanej budowli, która podczas pożaru w Międzyrzecu 13 sierpnia 1872 r. została rozebrana dla przerwania ognia. W skutku tego, został ułożony projekt na budowę nowego domu. Zakład ten chociaż ma swoje kapitały, lecz z procentu od takowych tylko 28 rub. 20 kop. obraca się na jego utrzymanie, pozostałe zaś procenta, odkładane na budowę domu i rozszerzenie sfery działalności zakładu, będą obracane według przeznaczenia.

Siedlecka ochrona dla dzieci przychodnich przestała istnieć od początku 1871 r. Zakład ten w praktyce okazał się nieodpowiednim potrzebom ludności miejscowej; dla tego zamierzono w zamian byłej ochrony dla dzieci przychodnich założyć ochronę dla dzieci sierot. Lecz ponieważ fundusze byłej ochrony były zbyt małe, przeto rada gubernjalna owołała się do miejscowej ludności gubernji z wezwaniem o składanie ofiar dobrowolnych na ten zakład dobroczynny. Wezwanie zostało przyjęte z całą przychylnością i z dobrowolnych ofiar stałych czyli rocznych i jednorazowych, wraz z poprzedniemi funduszami, okazała się możność otwarcia zamierzonej ochrony dla utrzymywania i wychowywania dzieci sierot; w skutek tego, rada gubernjalna w końcu 1872 r. przystąpiła do ułożenia projektu ustawy dla nowego zakładu.

Znajdująca się w Biały ochrona dla sierot przy szpitalu św. Karola, oraz ochrona dla dzieci przychodnich, przed utworzeniem rad gubernjalnych i powiatowych dobroczynności publicznej miały wyłącznie charakter katolicki ponieważ do takowych przyjmowane były tylko dzieci wyznania rzymsko-katolickiego; dzie-

*) Patrz Nr. 119 *Dzien. Warsz.*

FELJETON.

Opóźniając przeszły feljeton, i tłómacząc się z powodów takiego opóźnienia, nie ręczyliśmy za to, czy i następny zdołamy zamieścić w zwykłym, sobotnim terminie;—dziś jednak spostrzegamy iż nawał faktów, co raz świeżych, podczas czerwcowego ruchu w Warszawie, dostarczy nam dostateczną wiązkę materjałów do zbudowania tej perjodycznej kroniki. Zaczniemy od zeszłej niedzieli, choćby tylko z powodu że w ów dzień, a raczej wieczorem dnia owego, dawano na scenie wielkiego teatru, pomiędzy innemi, nową jednoaktową komedję p. t. „Narzeczona", przetłumaczoną wierszem z niemieckiego autora Koernera—lecz nie sławnego Teodora tylko niejakiego Justyna, o którego literackiem istnieniu dowiedzieliśmy się dziś dopiero, z powodu uprzejmości reżyserji warszawskiej, która to imię na afiszu zamieściła.

Że zazwyczaj sztuki pisane wierszem, miewają poważniejsze i już jakby artystyczne znaczenie lub przynajmniej do takiego znaczenia pretensję, przeto idąc na „Narzeczoną" p. Koernera, mniemaliśmy że zobaczymy jakiś utwór wyższy, tem bardziej że tłumacze, korzystając z zupełnej swobody wyboru, biorą zwykle do tłumaczenia same tylko wyborowe dzieła.

Tym razem jednak, zawiedliśmy się srodze. Nie wiemy czy w oryginale „Narzeczona" posiada, przymiot pięknego wiersza i w ogóle artystycznego obrobienia, któryby ją choć w części salwował od zupełnej nicości, to wiemy jednak, że w polskim przekładzie tłumacz posługuje się wierszem tuzinkowym, bezsilnym, a często nawet kulawym.

Tego co w komedji nazywają myślą przewodnią, nie ma tu wcale, a treść bardzo uboga. Ojciec i syn, hrabiowie Holm, nieznający się nawzajem zgoła!!, spotykają się przed drzwiami pokoju jakiejś niewidzialnej dla publiczności panny, „Narzeczonej ojca" i od razu kłócą się z sobą jako współzalotnicy — a wykłóciwszy się należycie w sążnistych i wielce nudnych tyradach rymowanych, poznają się wreszcie, mniejsza już jakim sposobem i ściskają czule—na czem zresztą, „Narzeczona" nic nie zyskuje, bo hrabia ojciec zrażony jakąś tam wiadomością, wyrzeka się jej stanowczo, a hrabia syn... ani z nią ani z żadną inną żenić się nie ma ochoty.

To już wszystko, co z treści nowej komedji wycisnąć się dało—chyba, że dodamy jeszcze, iż osoba przedstawiająca rolę *tytułową*, wcale się na scenie nie pokazuje; za to, słyszeliśmy jej śpiew za kulisami, dość ładny, jak na „narzeczoną," i jeden wyraz „proszę," wyrzeczony głosikiem świeżym, jaki narzeczonej przystoi.

Tyle o samej sztuce—a nie wiele więcej i o grze artystów powiedzieć można, bo chociaż pp. Rapacki i Szymanowski, każdy swoją rolę odegrali dobrze, za dobrze nawet, jak na tak lichą sztukę — przecież i jeden i drugi nie mieli materjału do utworzenia zeń czegoś charakterystycznego istotnie.

Czy kto z was czytelnicy, odwiedzał już teraz ogródek przy ulicy królewskiej, zwany Alkazarem? Na ruinach dwóch dawniejszych teatrzyków, które tam niegdyś francuzom i niemcom służyły, a raczej pomiędzy ruinami tych scen obydwóch, zbudowano obecnie cyrk otwarty, pod gołem niebem, w którym towarzystwo jeźdzców sztucznych, pod wodzą p. Godfroy, pokazuje rozmaite sztuki: woltyżerskie, ekwilibrystyczne, akrobatyczne, klownowskie i t. d.

Trzeba przyznać, że cyrk ten, jakkolwiek ani wyborem koni, ani liczbą personelu nie dorównywa takim jak Renza lub Salamońskiego cyrkom, jednakże posiada kilka koni pięknych i tresowanych dobrze, z pomiędzy których odznacza się głównie, dzielny ogier andaluzyjski, Fernando, wprowadzany przez samego dyrektora trupy. Z woltyżerek, jak dotąd, najwięcej podoba się publiczności, zarówno ze zręczności ekwestralnej jak i z powierzchowności bardzo ujmującej, p. Luisa Magnon, wyborna amazonka i woltyżerka pełna odwagi.

Jedną z silniejszych stron w repertuarze nowego cyrku, stanowią gimnastyka i ekwilibrystyka. Zaraz na pierwszem przedstawieniu publiczność podziwiała rzeczywiście bardzo trudne cwiczenia na żerdzi, wykonane przez dwóch wybornych gimnastyków, z których jeden niósł żerdź na ramieniu, co mu nie przeszkadzało bynajmniej grać zarazem na skrzypcach—a drugi, na końcu tej żerdzi rozmaite sztuki wyprawiał. Z męzkiego personelu woltyżerów, wyróżnili się dotąd: pan Luis, i trzej bracia Godfroy.

Najśmielszą jednak woltyżerką w tym cyrku, chociaż nie najpiękniejszą jest panna Limon, małpa znacznej wielkości, która z niesłychaną u małp nawet zręcznością, wykonywa rozmaite skoki i ewolucje, jeżdżąc na nieosiodłanym koniu.

Słowem, początkowe przedstawienia cyrku p. Godfroy, zadowolniły widzów, chociaż najbardziej tych pewnie, którzy korzystając z odkrytej budowy cyrku, przypatrywali się gratis całemu przedstawieniu, siedząc na dachach i drzewach. Ceny miejsc w cyrku p. Godfroy są zbyt wygórowane i prędzej czy później trzeba będzie je zniżyć jeżeli dyrektor tej trupy, myśli zostać dłużej w Warszawie.

A jest u nas teraz widowisk podostatkiem: będzie ich podobno więcej jeszcze jeżeli się sprawdzą nowiny podane przez Kurjery tutejsze, iż dzierżawca ogrodu *Kassyno* sprowadza tam niemiecką trupę dramatyczną i że przybyły tu z Petersburga impresario trupy francuzkiej, która obecnie w stolicy cesarstwa gości, stara się o pozwolenie przeniesienia jej do Warszawy, na czas jakiś.

Dziś już możemy dotrzymać obietnicy uczynionej czytelnikom naszym w przeszłym feljetonie i dać bliższe cokolwiek ocenienie obydwóch trup wędrownych, dających przedstawienia w Eldorado i w Alhambrze. Pierwszy z tych teatrów, obecnie urządzony tak gustownie i z taką dla publiczności wygodą—posiada w ogóle liczny personel. W operetkach talent pani Micińskiej, rzeczywiście nie powszedni i doświadczony głos p. Prohazki, byłego basisty opery miejscowej p. Moszyńskiego, obok kilku innych świeżych głosów—stanowią materjał bardzo wdzięczny; w komedjach salonowych i pół dramatycznych, p. Józefa Czapska, odznacza się wrodzonym talentem i rzeczywistą dystynkcją—w dramacie zaś, ukazuje się pani Siennicka, która w Krakowie, podczas długiej słabości p. Hoffman, grywała z powodzeniem pierwsze, serjo dramatyczne role. Nie potrzebujemy mówić że sam dyrektor trupy, p. Teksel, także znany dawniej chlubnie, sceny warszawskiej artysta, jest głównym filarem swej trupy—w której, nadto jeszcze, znajdują się tak zdolni jak p. Delhau i Carmantran artyści. W „Damie kameljowej" Dumasa, którą niewłaściwie zatytułowano w afiszu „Damą z kamelją," p. Siennicka okazała istotnie wiele dramatycznych zdolności, chociaż w ogóle dramata nie są wdzięcznym dla scen ogródkowych żywiołem.

Musimy też, powiedzieć tu słówko o operetce nowej, zupełnie nieznanej publiczności warszawskiej, którą trupa p. Teksla przedstawiła już trzykrotnie. Operetka ta jest farsą, a raczej parodją „Fausta „Gounoda—i jako parodja nie dość kunsztownie opracowaną została, lecz partycja sama, posiada muzykę lekką i dowcipną, a niektóre nawet motywa i arje, ze smakiem i wielką znajomością instrumentacji są napisane. P. Prohazka wybornie grał i śpiewał rolę Walentego brata Małgorzaty, p. Borkowska sprytnie i z humorem wykonała partję żeńskiego Mefista, a i pan Jasiński rolę pijanego dorożkarza, wyegzekwował z przerażającą prawdą..... Najtrudniejsze zadanie miała panna Józefa Czapska w roli Małgorzaty. W istocie, patrząc na grę tej zdolnej aktorki, obdarzonej przyjemnym choć nie silnym głosem, zbyt wdzięczni jej byliśmy, iż przez wrodzoną dystynkcję ruchów i manjer potrafiła złagodzić

ci zaś greko-unitów, stanowiących większość miejscowej i okolicznej ludności, nie miały wcale dostępu do tych zakładów. Oprócz tego bielska rada powiatowa zwróciła uwagę na to, że na zdrowie dzieci znajdujących w ochronie dla sierot mieszczącej się w jednem zabudowaniu z szpitalem św. Karola, szkodliwie oddziaływa powietrze szpitalne. W skutku tego rada gubernjalna ułożyła wnioski i w końcu 1872 roku przedstawiła je Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, o następujących przekształceniach w obydwóch ochronach w Biały: *a*) o zrównaniu praw dostępu do tych zakładów dla dzieci greko-unitów i katolików; *b*) o umieszczeniu obydwóch ochron, w celu ułatwienia nadzoru nad obydwoma, oraz w celu usunięcia szkodliwego wpływu na dzieci sieroty z pozostawaniu w gmachu szpitalnym,—w jednem zabudowaniu, dla osiągnięcia czego proponowano, do budowli gdzie mieści się ochrona dla dzieci przychodnich, dołączyć przybudowanie murowane, z odniesieniem rozchodu na to, obliczonego w przybliżeniu na 3,000 rub., na rachunek skarbu; *c*) o zmniejszeniu przy bielskich zakładach dobroczynnych liczby katolickich siostr miłosierdzia z 5 do 4 i o zawezwaniu do tych zakładów dwóch prawosławnych siostr miłosierdzia zgomadzenia petersburgskiego.

Dla powiększenia funduszów tak siedleckiej jak i bielskiej ochrony dla dzieci przychodnich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1870 r. wyznaczyło wsparcie po 150 rub. dla każdej, z sumy 5,000 rub. asygnowanej corozcnie ze skarbu na utrzymanie ochron dla dzieci.

Radzie gubernjalnej pozostawiła b. główna rada opiekuńcza 103 nie zrewidowanych sprawozdań zakładów dobroczynnych gubernji Siedleckiej z dawniejszego czasu. Z powodu przenoszącej środki kancelarji rady gubernjalnej pracy zrewidowania tych sprawozdań, zrobione było przedstawienie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, o udzielenie radzie gubernjalnej zapomogi ze skarbu w kwocie 700 rub., na powiększenie w ciągu roku osobistego składu kancelarji rady, na które to przedstawienie nadeszło polecenie Ministerstwa z 10 sierpnia 1872 r., o zaspokojeniu pomienionego rozchodu z jakich miejscowych środków, jak naprzykład z remanentów z sumy oddawanej do rozporządzenia rady gubernjalnej, z kar i innych wypadkowych dochodów na rzecz zakładów dobroczynnych, wykonanie czego zdawało by się tem słuszniejszem, że rewizja pomienionych sprawozdań ściśle jest złączona z interesami samych zakładów dobroczynnych.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 25 maja (6 czerwca) do 1 (13) czerwca 1874 r.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 9 rub. 45 kop., jęczmienia 8 rub, 15 kop., owsa 6 rub. 44½ kop., gryki 6 rub. 57½ kop., grochu 10 rub. 92 kop., kartofli 3 rub. 90 kop.. kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

—

* Dnia 2 (14) kwietnia, na folwarku Kuchary, w gminie Wawrowicach, w powiecie Pinczowskim, **spaliły się dwie stodoły i spichrz**, należące do właściciela majoratu, jenerała Stürlera, zaasekurowane na 1,070 rub.; zarazem spaliło się zboża, ubezpieczonego w towarzystwie prywatnem na 1,103 rub. i ruchomości za 750 rub. Przypuszczane jest podpalenie, lecz winny wykryty nie został.

— Dnia 11 (23) kwietnia, w dobrach Sudole, w gminie Drożejewicach, w powiecie Pińczowskim, obywatelowi Radziejewskiemu, **spaliły się, w skutku podpalenia drewniany spichrz i trzy stodoły**, ubezpieczone na 1,610 rub. Zarazem pożar zniszczył ruchomości i zboża za 7,000 rub. O podpalenie podejrzany jest starozakonny Lindo, który niewiadomo gdzie zbiegł.

— Dnia 20 kwietnia (2 maja), w m. Kielcach, w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliło się **13 drewnianych szop**, należących do 5 właścicieli domów, a ubezpieczonych na 700 rs. Zarazem pożar zniszczył ruchomości za 3,000 rub.

— Dnia 10 (22) kwietnia, 6 letni syn włościanina gminy Złotej w powiecie Pinczowskim, Stanisław, **niespodzianie wpadł do stawu i utonął.**

— Dnia 12 (24) kwietnia, dwuletni syn mieszkańca wsi Zarzecza, w gminie Moskarzewie, w powiecie Włoszczowskim, Chaima Knoblera, Abraham, **niespodzianie wpadł do rzeki Pilicy i utonął.**

— Dnia 22 kwietnia (4 maja) dziewczyna włościańska z wsi Lipna, w gminie Węgleszynie, w powiecie Andrejewskim, Marjanna Kwiecień, **rzuciła** do starego niezamieszkałego domu nowonarodzone swe **dziecko, które znaleziono już nieżywe.**

— W nocy z 10 na 11 (22 na 23) kwietnia, banda złodziei, w domu dzierżawcy młyna, stojącego odlegle od budowli zamieszkałych, niedaleko wsi Mędrowa, w gminie Potoku, w powiecie Stopnickim, **zrabowała różnych przedmiotów za 781 rubli.** Według wyprowadzonego przez miejscową władzę policyjną śledztwa, sprawcami rabunku byli, mieszkańcy wsi Grodna w gminie Cissowie, w powiecie Kieleckim, Jan, Michał i Jakób Wojdchłowicze, oraz włościanka Apolonja Antecka, którzy też zostali aresztowani i oddani sądowi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Jarmark wełniany.** W dalszym ciągu ruchu jarmarcznego, onegdaj wyważono wełny pudów 5,535, a że dni poprzednich przeważono pudów 30,362 funtów 28; przeto ogólna ilość dowozu wełny wynosi pudów 35,897 f. 28.

Z dostawionych onegdaj partij ważniejsee były: Niemcewicz z Kniaziewic w pow. Grodzieńskim p. 120; Rzewnski Stanisław z Łazów w pow. Sokołowskim p. 140; Czyżewski Władysław z Tarnogóry w pow. Krasnystawskim p. 220; Moskalewski z Moszenki w pow. Lubelskim p. 125 f. 35. Wczoraj przybyło jeszcze kilka partji, z tych dwie znaczniejsze, ks. Witgensztejna z Orgsz w p. Bielskim, gub. Grodzieńskiej p. 190 i hr. Aug. Zamojskiego z Włodawy w p. Włodawskim pudów 173.

Ceny płacono onegdaj następujące: za wysoko-cienką—; za cienką od 87 do 93; za średnio cienką od 77 do 83; za średnią od 59 do 83: za ordynarną —.

Sprzedano onegdaj około 10,000 pudów, z tego 8,000 kupili fabrykanci, resztę kupcy zagraniczni.

Obroty były więcej ożywione z powodu uczynionych ustępstw ze strony sprzedających.

Wczoraj wieczorem jarmark się skończył.

—

* **Egzamina roczne w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych,** rozpoczynają w poniedziałek, dnia 10 (22) czerwca i trwać będą przez cały tydzień w porządku następującym: w poniedziałek i wtorek od 9-ej do 12-ej rano, oddział ociemniałych z przedmiotów umysłowych; po południu od 3-ej do 7-ej z muzyki i śpiewu; we czwartek rano klasa 1 męzka głuchoniemych; po południu 1-a żeńska i 5-a męzka; w piątek rano klasa 3-a pierwszo-letnia, po południu klasa 2-a; w sobotę rano klasa 3-a drugo-letnia, po południu klasa 4-a; w niedzielę od 10½ do 1-ej szkoła niedzielna. Na wszystkich egzaminach, osoby interesujące się zakładem mogą być obecne bez biletów. Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego odbędzie się we wtorek 18 (30) czerwca o godzinie 4-ej po południu. Z powodu szczupłości miejsca, wejście za biletami.

—

* W dalszym ciągu ogłoszenia o większych wygranych w 5-ej Klasie 122-ej Loterji Klasycznej przypadłych, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu wczorajszym odciągnięto 700 numerów, z których: Nr. 14,018, 14,142 i 18,608 wygrały po rs. 1,000; N-ra, 11,137, 15,769 i 22,945 po rs. 500; a N-ra: 14,070 14,378, 19,446 i 22,198 po rs. 200. Dalsze ciągnienie odbywa się dnia dzisiejszego od godziny 10-ej z rana.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące wypadki miejskie:

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod N. 20 przy ulicy Tamka, Feliks Gardecki 2-letni syn mularza, pozostawionym będąc bez dozoru, spadł z ganku 2-go piętra na bruk i mocno stłukł sobie głowę.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod N. 6 przy ulicy Szczyglej, w skutek wrzuconego przez któregoś z lokatorów popiołu z żarzącemi się węglami do śmietnika, zatliły się śmiecie, które natychmiast ugaszono, bez żadnych następstw.

Z INNYCH GUBERNIJ.

O zmianie obowiązującego porządku ustalenia praw do dóbr nieruchomych i wprowadzeniu systematu hypotecznego.

II. Instytucje hypoteczne i czynności hypoteczne.

*(Dalszy ciąg *).*

5. Księgi hypoteczne.

Artykuły projektu. 68. Księga hypoteczna składa się z karty tytułowej i trzech części. Na karcie tytułowej zapisuje się: dokładne oznaczenie dóbr, wiadomości o ich wielkości, składzie i wartości. Do pierwszej części księgi hypotecznej zapisuje się: 1) właściciel dóbr; 2) tytuł własności; 3) ceny dóbr według aktów przejścia prawa własności. Do drugiej części księgi hypotecznej zapisują się ograniczenia prawa własności do dóbr. Do trzeciej części księgi zapisują się zabezpieczone na dobrach umowy, zobowiązania, procesa, pretensje i należności.

6. Wnioski o ustaleniu i zniesieniu ustaleń.

Artykuły projektu. 69. Wydział hypoteczny wnosi do księgi hypotecznej ustalenia i ostrzeżenia i znosi je nie inaczej jak za wnioskiem osób, mających do tego prawo, albo na żądanie władz sądowych i rządowych. 70. Wnioski robią się wydziałowi hypotecznemu ustnie lub na piśmie. 71. Pełnomocnictwo na podanie wniosku powinno być wyrażone w plenipotencji, poświadczonej drogą ustanowioną. Oddzielnej plenipotencji nie potrzeba, jeżeli pełnomocnictwo udzielone jest notarjuszowi i zaznaczone jest na projekcie aktu. 72. Przy wniosku składają się dokumenta, na których jest oparty projekt aktu ustalenia, w wypadkach, kiedy na podstawie niniejszej ustawy spisanie aktu jest obowiązkowe. 73. Wnioski przyjmuje sekretarz wydziału hypotecznego i zapisuje takowe, według porządku składania, do dziennika hypotecznego. 74. Po zapisaniu wniosku do dziennika hypotecznego, sekretarz wydaje kwit. W kwicie zamieszcza się: data otrzymania wniosku, przyjęte dokumenta i numer, za którym wniosek został zapisany do dziennika hypotecznego. Nieobecnym, kwity przesyłają się do wskazanego miejsca zamieszkania. 75. Wnioski dotyczące jednego i tego samego majątku i złożone jednocześnie, zapisują się do dziennika hypotecznego za jednym numerem.

7. Decyzje wydziału hypotecznego.

Artykuły projektu. 76. Wydział hypoteczny roztrząsa każdy wniosek, nie znosząc się, dla uzyskania informacij, z innemi władzami i osobami. Wydział hypoteczny, albo czyni zadość wnioskowi, albo pozostawia go bez skutku. 77. Decyzje wydziału hypoteczne go stanowią się przez dwóch członków, a w razie różności zdań pomiędzy nimi, sprawa roztrząsa się w składzie trzech członków wydziału hypotecznego. 78. W decyzji wydziału hypotecznego wyłuszcza się wpis w tym kształcie, w jakim ma być zapisany do księgi hypotecznej. 79. W decyzji o odmowie na podanie interesanta, powinny być przytoczone wszystkie bez wyjątku przyczyny przeszkadzające uczynieniu zadość podaniu.

8. Wykonanie decyzij wydziału hypotecznego.

Artykuły projektu. 80. Decyzje wydziału hypotecznego o zapisaniu wpisu do księgi hypotecznej wykonywa dozorca, nie później jak z rana następnego dnia. 81. Zapisywane do księgi hypotecznej wpisy, zapisują się w porządku ich pierwszeństwa. W każdym wpisie zamieszcza się: data nadejścia wniosku i jego numer według dziennika hypotecznego. Każdy wpis, po zapisaniu go do księgi hypotecznej podpisuje dozorca i członek wydziału hypotecznego. 82. O zapisaniu wpisu do księgi hypotecznej zawiadamiają się za pomocą awizacij: 1) strony, które uczestniczyły w zawarciu umowy; 2) właściciel, przy wszelkiej zmianie w osnowie księgi hypotecznej; 3) osoby, prawa których zapisane są w 2-ej i 3-ej części księgi, przy zapisaniu wpisu do 1-ej części księgi; 3) osoby, prawa których zapisane są w 3-ej części księgi, przy zapisaniu wpisu do 2-ej części księgi. 83. W awizacji (art. 71) przepisuje się zapisany do księgi hypotecznej wpis dosłownie. 84. O ustaleniu prawa własności ogłasza się w dzienniku „Senackim" i miejscowym gubernjalnym i posyłają się awizacje, oprócz osobom wymienionym w artykule 82, miejscowym urzędowi powiatowemu ziemskiemu lub miejskiemu, powiatowemu marszałkowi-szlachty, kasie powiatowej i miejscowym zarządom powiatowemu lub policyjnemu. 85. O odmowie na podanie (art. 78), interesant zawiadamia się tego samego dnia za pomocą awizacji. 86. Wysłanie awizacij wskazanych w art. 82—85 porucza się sekretarzowi wydziału hypotecznego.

9. Zachowywanie ksiąg hypotecznych, aktów i dokumentów.

Artykuły projektu. 87. Dla każdych dóbr nieruchomych, zapisanych do księgi hypotecznej zakładają się oddzielne akta, w których przy sumarjuszu, zachowują się wszystkie dotyczące dóbr akta i dokumenta. 88. Hypoteczne księgi i akta powinny ciągle być zachowywane w wydziale hypotecznym, w miejscu bezpiecznem od ognia. Uwaga. Rewidowanie hypotecznych ksiąg i aktów odbywa się na zasadzie przepisów, ustanowionych za porozumieniem się Ministra Sprawiedliwości i Kontrolera Państwa. 89. Do przeglądania zawierających się w aktach hypotecznych aktów i dokumentów dopuszczają się oprócz właściciela dóbr: 1) osoby do tego przezeń upełnomocnione; i 2) urzędnicy mający tego potrzebę w interesie służby. 90. Do przeglądania ksiąg hypotecznych dopuszczają się wszyscy mający tego potrzebę. 91. Przeglądanie hypotecznych ksiąg i akt upoważnia członek wydziału hypotecznego i takowe dopuszcza się tylko w obecności sekretarza lub dozorcy. 92. Wydział hypoteczny, na żądanie władz sądowych i rządowych, komunikuje im wymagane z hypotecznych ksiąg i akt wiadomości.

10. Opłaty, pobierane przy czynnościach hypotecznych.

Artykuł projektu. 92. Wydział hypoteczny pobiera opłaty stęplowe, aktowe, hypoteczne i kancelaryjne, w rozmiarze wskazanym w ust. o opł. i art. 856 i 856 ust. proced. cyw. Na ogłoszenia przy ustaleniu prawa własności ściąga się jeden rubel srebrem.

11. Bieg czynnoćci w wydziale hypotecznym zjazdu sędziów pokoju.

Artykuły projektu. 94. Czynności w wydziale hypotecznym zjazdu sędziów pokoju określają się przepisami wskazanemi w art. 49—93, z wyjątkami wyłuszczonemi w art. 95 — 99-go. 95. Wnioski przyjmuje stały członek zjazdu. 96. Na sekretarza wydziału hypotecznego zjazdu sędziów pokoju wkładają się obowiązki dozorcy i sekretarza wydziału hypotecznego sądu okręgowego. 97. Decyzje wydziału hypotecznego zjazdu sędziów pokoju podpisuje stały członek zjazdu i sekretarz. 98. O ustaleniu prawa własności ogłasza się wyłącznie w miejscowym dzienniku gubernjalnym; na ogłoszenie ściąga się pięćdziesiąt kopiejek. 99. Czynności hypoteczne w zjeździe sędziów pokoju uwalniają się od opłaty stęplowej.

12. Spisanie projektu aktu ustalenia.

Artykuły projektu. 100. O ustanowieniu do dóbr prawa, dla którego, według prawa, ustalenie jest konieczne, spisuje się poprzednio projekt aktu. 101. Projekt aktu spisuje się albo u notarjusza, drogą ustanowioną w Ustawie o notarjacie, albo prywatnie, z zachowaniem przepisów wskazanych w art. 102 — 110-go. 102. W projekcie aktu powinny być dokładnie oznaczone: data i miejsce sporządzenia aktu, imiona i z imionami ojców i nazwiska umawiających się stron, i nazwa dóbr, których akt dotyczy. Projekt podpisują strony i dwóch świadków. 103. Projekt pisze się w języku ru-

*) Patrz Nr. 119 *Dzien. Warsz.*

---

i, że się tak po malarsku wyrazim, *zlasować*, wiele w swej roli sytuacji. Dowodzi to, że p. J. Czapska, obok talentu posiada i smak wytworniejszy, który na scenie objawia się wzięciem, które francuzi wyrazem *decence* określają. Ostatecznie trzeba powiedzieć, że „Mały Faust" jest farsą wesołą, nie przechodzącą za kres takich efektów, do jakich już Offenbach przyzwyczaił publiczność warszawską.

W trupie p. Trapszy, spotkaliśmy, w śród jej głównego personelu, wszystkie prawie zeszłoroczne zdolności. W operze, p. Sochaczewski i p. Zimajer, która zawsze jest główną tej trupy ozdobą, oraz p. Morozowicz i nowo zaangażowana na miejsce p. Micińskiej śpiewaczka p. Krajewska. W dramacie jak i komedji, p. Sochaczewska oraz pp. Zaręba i sam dyrektor trupy,—słowem personel dobry, lecz już dawniej znany a przeto o przymiotach jego rozszerzać się nie potrzebujemy. Dotąd, publiczność odwiedza licznie obadwa te teatra, liczniej jednak gromadzi się w Eldorado, ku czemu zapewne, oprócz wartości trupy, skłania-ją także doskonałe miejsc urządzenie.

Ale i Praga także, ma w tym sezonie swój ogródkowy teatrzyk. Urządził go tam p. Russanowski, jeden z najdawniejszych aktorów prowincjonalnych, ten sam który pierwszy dał popęd widowiskom tego rodzaju w Warszawie i urządził najpierwszy teatrzyk w ogrodzie Tivoli, gdzie mała jego truppa grywała wyjątki z sztuk rozmaitych, łamiąc pierwsze lody obojętności i torując drogę do powodzenia następnym truppom. Tak więc, Praga która miała już swój ogród publiczny w parku Aleksandrowskim, teraz otrzymała i teatrzyk letni w dodatku.

Lecz to przedmieście Warszawy, posiada coś lepszego jeszcze: oto podczas lata są tam galary i łazienki, stojące po tym brzegu Wisły do którego ścieki z kanałów warszawskich nie dochodzą. Tam więc amatorowie kąpieli wiślanych mogą bezpiecznie orzeźwiać się i odświeżać w prawdziwej wodzie wiślanej, chociaż—co prawda, to i mieszkańcom samej Warszawy nikt nie broni przejść przez most i korzystać z tegoż samego przywileju, pominąwszy heroicznie wszystkie bliższe, po lewym brzegu rzeki umieszczone łazienki.

Z powodu tych kąpieli letnich w Wiśle, które oddawna przez lekarzy specjalistów uważane są jako wzmacniające wielce i w ogóle bardzo zdrowe, życzyćby należało aby się jak najrychlej znalezli jacyś rozumni i zamożni przedsiębiercy, którzyby raz wreszcie urządzili dla kąpiących się dorocznie klijentów, przyzwoite łazienki. Dotyczczas, mamy tylko szkaradne budy pływające, pomalowane z wierzchu na pokaz jedynie, wewnątrz zaś brudne, niewygodne, nieoheblowane nawet i ciasne klatki, w których gość za drogą stosunkowo opłatą, dostaje wyszczerbiony grzebień, grube i zaledwo opłókane ręczniki, i w dodatku małe lusterko, przedstawiające wszystko krzywo lub nic nie odbijające w sobie zgoła. Te pływające budy, stoją zwykle blisko brzegu rzeki, gdzie woda nie posiada silnego prądu, a natomiast posiada aromat nie zbyt przyjemny i gdzie w małych „Omnibusach", urządzonych w pośrodku, tłoczy się masa kąpiących ocierając się prawie jedni o drugich, czego bynajmniej do przyjemności zaliczyć nie można.

Gdyby więc ktoś z przedsiębierców urządził na Wiśle i to, nie od warszawskiego jej brzegu — kilka wielkich, wygodnych, opatrzonych w prysznice i *tusze*, dobrze obsłużonych a stojących na nurcie rzeki łazienek, to z pewnością dogadzając ogółowi publiczności, i sobie także zapewniłby nie małe korzyści.

Już tedy w obecnej chwili, skończyły się prawie wszystkie trzy główne przyczyny czerwcowego ruchu w Warszawie: jarmark wełniany dogorywa, wyścigi, już tylko jeden—trzeci i ostatni turniej obiecują nam na dzień jutrzejszy — a loterja fantowa, jak wiadomo, przeszła już po alejach Saskiego ogrodu, pozostawiwszy tam po sobie tylko szkielety z namiotów.

Drugi dzień wyścigów konnych, nie zgromadził już tak licznej z Warsznwy publiczności, z powodu iż gonitwy te odbywały się w dzień powszedni—same jednak wyścigi, zaszczycone obecnością JW. Warszawskiego jenerał-Gubernatora, powiodły się bardzo. Do pierwszej gonitwy o nagrodę Towarzystwa, rs. 500, ze stawką po 100 rs. i nagrodą rs. 200 dla drugiego konia, ze stawek, stanęły: *Chon* klacz kara p. Wodzińskiego, która jednakże, z powodu nadzwyczajnego opuszczenia się w biegu, zaraz ze szranek cofniętą została—oraz *Bird* ogier hr. L. Krasińskiego, *Lobelia* klacz księcia Sanguszki i *Tordequint* ogier p. Mysyrowicza. *Lobelia* pierwsza stanęła u mety, a drugą nagrodę wziął *Tordequint.* W drugiej gonitwie o nagrodę głównego zarządu stad rządowych, rs. 800, wzięły udział dwa tylko konie: *Grand Daniel* p. L. Grabowskiego i *Tajkun* p. Niepokojczyckiego. Rozumie się że dzielny *Grand Daniel* pokonał współzawodnika i wziął pierwszą nagrodę—pozostawiwszy jednak pobitemu koledze rs. 300, jako wyznaczone ze stawek dla drugiego konia.

Najbardziej zajmującą była gonitwa trzecia o nagrodę dam, ze stawką po rs. 40, w której panowie sami jeździli. Do tej gonitwy wystąpiły: *Veda*, klacz hr. Augusta Potockiego, *Flatery*, ogier p. Hessego i *Kokotka*, klacz barona Maydla. Zwyciężyła w tym wyścigu *Veda*, na której jeździł p. Paschalis; po niej doszedł do mety *Flatery*, jeżdżony przez p. Wotowskiego. *Kokotka* została bardzo daleko za niemi.

W czwartym wyścigu, o nagrodę Towarzystwa rsr. 400, ze stawką po rs. 50 i warunkiem wystawienia zwyciężkiego konia na sprzedaż, stanęły: *Orfea*, klacz księcia Sanguszki i *Bismarck*, ogier p. Niepokojczyckiego. Zwyciężyła *Orfea*, pobiwszy *Bismarcka* na długość 3-ch koni i wzięła naznaczoną nagrodę. Na tej gonitwie zakończyły się wczorajsze wyścigi, na których znajdował się wybór Towarzystwa warszawskiego i napływowego ze wsi.

Ostatnie w tym roku gonitwy, przypadają w przyszłą niedzielę, to jest jutro—a będą one ciekawe z tego mianowicie powodu, iż wszystkie konie zwyciężone w dwóch poprzednich dniach—ścigać się będą z *Grand Danielem*, aby mu wydrzeć choć jeden listek ze zwycięzkiego lauru.

W zeszły czwartek, publiczność zgromadzona w teatrze letnim, bawiła się wybornie. Dawano balet „Córka źle strzeżona" a że tą *córką* była najpierwsza tancerka tutejsza, p. Cholewicka, przeto wszystkie *pas* tańczone przez tę utalentowaną balerinę: *pas de deux* w akcie 1-m, *pas seul* i inne znów, *pas de deux* w akcie 2-m, sprawiły widzom prawdziwą rozkosz artystyczną. Trzeba też przyznać, że i inne numera w tym balecie jak np. *Pas de deux* cygańskie, tańczone przez p. Piotrowską i p. Turczynowicza, oraz śliczne *pas de huit*, w którem występowały hoże i najzdolniejsze koryfejki nasze, wyszły bardzo udatnie. Najwięcej jednak zajęcia obudziło w publiczności pierwsze pojawienie się na scenie, po długiej nieobecności, p. Dylewskiej, która gracją i efektem tańczyła w *pas* wiejskiem (Ballabille) i widocznie nic nie utraciła z wdzięku, jakim taniec jej zwykł się odznaczać. Publiczność salwą żywych oklasków powitała tę utalentowaną tancerkę.

—

skim, na ruską monetę, miarę i wagę, albo z zamianą na takowe, jeżeli umowa zawiera się na monetę, miarę i wagę zagraniczeą. 104. Projekt aktu pisze się czytelnie; sumy, liczby numeru i termina przynajmniej raz piszą się literami. 105. Przepustki, poprawki, przypiski i skrócenia omawiają się w końcu aktu, przed podpisami uczestniczących w jego sporządzeniu. 106. W projekcie przepustki winny być podkreślone, a omyłki lub zbytecznie napisane, przekreślone cienką linijką. Podskrobania w projekcie wcale się nie dopuszczają. 107. Sporządzający projekt aktu, w razie niemożności podpisania takowego, z powodu nieumienia lub innych przyczyn, może poruczyć podpisanie aktu innej osobie, o czem poświadcza się w podpisie świadka. 108. Projekt pisze się na papierze stęplowym najniższej ceny. 109. Projekta pisane na kilku arkuszach, powinny mieć ponumerowane stronice i oparafowane przez uczestniczących w akcie arkuszami. 110. Tożsamość osób i zdolność prawną stron poświadcza albo notarjusz, albo sędzia pokoju, albo członek wydziału hypotecznego.

(d. c. n.)

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 18 czerwca. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło nowość proponowaną przez komisję decentralizacji, a dążącą do wprowadzenia do rad municypalnych równej liczby opłacających największe podatki.

Paryż, 19 czerwca. Przy rozprawach nad prawem municypalnem, Zgromadzenie Narodowe odrzuciło system at głosowania kumulacyjnego, proponowany przez komisję. Jutro będą się toczyły rozprawy nad mianowaniem merów.

Poznań, 19 czerwca. *Kurjer Poznański* **ogłasza protestację kapituły katedralnej przeciwko wezwaniu nadprezydenta o wybór administratora arcybiskupstwa. Kapituła katedralna nie moze uznać wakansu krzesła arcybiskupiego i bez obciążania sumienia i złamania przysięgi, nie może przystąpić do żadnego innego wyboru.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Journal des Debats* mniema że najważniejszem z postanowień Izby było odrzucenie propozycji monarchicznej wniesionej przez p. La Rochefoucauld i że odmowa wzięcia tej propozycji pod rozwagę nawet, sama przez się jest już ogromnem idei republikańskiej powodzeniem. Wszyscy zresztą to powodzenie przyznają; organa monarchiczne czynią to niechętnie wprawdzie, lecz zaprzeczyć faktowi nie mogą. Za to szukają one pociechy w słabej większości jaką otrzymala rezolucja zaproponowana przez p. Kazimierza Perrier i w nadziei, że większość ta zamieni się w mniejszość jak skoro nie będzie już chodziło o samo tylko wzięcie pod rozwagę lecz o stanowcze głosowanie za konstytucją republikańską. Nadzieja ta gruntuje się najpierw, na powrocie do prawicy kilku członków z prawego środka których odstępstwo przechyliło w dniu 15, szalę głosów na stronę lewicy, powtóre zaś nadzieja ta opiera się jeszcze na możliwości nieporozumień w łonie samej lewicy, skoro przyjdzie już chwila oświadczyć się stanowczo za republikańską formą rządu, za prawem rewizji, za utworzeniem dwóch izb i t. d. W istocie obawiać się należy czy rozmaite gruppy lewicy zdołają choćby i z trudnością nawet zgodzić się między sobą w tych wszystkich punktach. Co się tycze nowego zwrotu prawego środka ku prawicy a przynajmniej tych członków z tej frakcji którzy zgadzają się przyjąć rzeczpospolitę — w tym względzie mniejsze zachodzi niebezpieczeństwo, pod warunkiem wszakże iż przyszła konstytucja republikańska będzie jak najbardziej zachowawczą. W każdym razie, przystąpienie gruppy prawego środka do rzeczypospolitej nawet stanowczej, jest faktem ważnym i zapewnia większość republikanom, jeżeli tylko potrafią porozumieć się pomiędzy sobą. Los rzeczypospolitej znajduje się teraz najzupełniej w rękach lewicy i jeżeli ta forma rządu nie wyjdzie zwycięzko z zawikłań parlamentarnych, to odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na republikanów, których sprawa nie znajdowała się nigdy w okolicznościach tak przyjaznych jak w chwili obecnej.

* Dziennik *République française* zaznacza, iż komisja inicjatywy wybrana w dniu 16 b. m., do której powinny być odsyłane wszelkie wnioski zrobione w teraznicjszym miesiącu, a co do których nagłość nie została wyrzeczoną, mianowicie zaś wniosek księcia La Rochefoucald-Bisaccia, dotyczący przywrócenia monarchji legitymistowskiej, składa się z dziewięciu tylko członków nalżących do prawicy, a z ośmnastu wybranych z lewicy, oprócz trzech jeszcze deputowanych, którzy w poniedziałek głosowali za uznaniem nagłości wniosku p. Kazimierza Perrier. Aż dotąd lewica nie mogła nigdy dokazać, ażeby wybrano z jej kandydatów na członków komisji inicjatywy więcej niż dziesięciu na ogólną liczbę trzydziestu takich członków. „Mianowania te," dodaje ten organ republikański, „dowodzą, iż znajduje się w łonie Zgromadzenia wielka liczba deputowanych, gotowych mieć się na baczności przeciwko wszelkim rozpaczliwym pokuszeniom stronnictw monarchicznych."

* Projekt prawa wyborczego, który został podany przez rząd węgierski izbie deputowanych w Peszcie, uzupełniony został przez wniosek wzbraniający urzędnikom publicznym przyjmowania mundatów prawodawczych. Obecnie wielka liczba urzędników takich zasiada w parlamencie i rozumie się że wszyscy dziś należą do stronnictwa ministerjalnego lub do deakistów; tak więc rząd pozbywa się narzędzi parlamentarnych, bardzo użytecznych, zamykając wejście do Izby urzędnikom wśród których może znaleźć z pewnością prawie tyluż deputowanych głosujących za nim systematycznie. Lecz zapatrując się z punktu funkcjonowania normalnego instytucij parlamentarnych, należy tylko powinszować ministerstwu węgierskiemu, zaprowadzenia takiej zmiany. Zresztą wniosek taki był nieunikniony dla pozyskania przystąpienia umiarkowanej lewicy do projektu prawa wyborczego. Stronnictwo Kolomana Tisza spodziewa się skorzystać z wykluczenia urzędników z Izby; liczy ono na to iż wiele miejsc które zawakują w izbie z powodu nowego systemu otrzymają kandydaci, których ono popierać będzie a widoki te uczynią je mniej nieprzyjaznem dla zmian jakie rząd chce zaprowadzić w prawie wyborczem z roku 1848. Prawo to ustanowione za czasów Kossutha, zaprawione jest atmosferą gwałtowności, wśród której się zrodziło; nie wygląda ono wcale na prawo wyborcze porządne i uczciwe; otwiera bowiem drogę nadużyciom najbardziej skandalicznym a trzeba przyznać że nie sama tylko lewica z drogi takiej odnosiła korzyści. Deakiści nie wyrzekali się jej także, gdy zdarzała się dobra ku temu sposobność; z tąd też proponowana reforma spotyka tyleż prawie opozycji wśród ławek większości, jak w śród zasiadanych przez lewicę, a to z przyczyny iż ta ostatnia ma w kompensacie projekt wyłączający urzędników z parlamentu gdy tymczasem deakiści żadnej kompensaty nie otrzymują. Dla tego też los wniosku rządowego, jest wielce niepewny. Być może iż wkrótce nawet, zajdzie nowe przesilenie ministerjalne w Węgrzech.

* Liberalni katolicy w Szwajcarji, których liczba pomnaża się ciągle, zajmują się założeniem kościoła narodowego. Jeneralne zgromadzenie delegowanych ze wszystkich parafij i ze wszystkich stowarzyszeń katolików liberalnych w całym Związku Szwajcarskim, zebrało się w Bernie dla naradzania się nad projektem organicznej konstytucji szwajcarskiego kościoła katolickiego. Projekt ów zredagowany przez komisję, przyjęty został w całości przez zgromadzenie delegowanych, które jednocześnie postanowiło utworzenie biskupstwa narodowego.

* List otrzymany z Hiszpanji wyjaśnia powody opóźnienia jakiemu uległy działania marszałka Concha przeciwko Estelli. Burza straszliwa połączona z wylewem wód, nie tylko zniszczyła wsie położone w dolinie Ebro, lecz nadto jeszcze popsuła główne drogi komunikacji, mianowicie zaś tę, która łączy Burgos, główne depo armji północnej z Madrytem. z jednej strony, a z kwaterą główną ze strony drugiej Lecz według ostatnich wiadomości, położenie rzeczy zaczyna się poprawiać, a przeto zarówno koncentracja wojska jak i zaopatrywanie tegoż w żywność, przerwane na chwilę, odbywają się znowu z całą energją. Teraz już trzydzieści tysięcy wojska maszeruje przeciw Estelli, jedni przez Allo od północy, drudzy przez Larraga od zachodu stanowisk karlistów. Estella broniona jest przez Lizzaraga i Dorragay'a, ponieważ Elio, jak wiadomo, udał się do Paryża chcąc probować nakłonić rząd marszałka Mac-Mahona ku zainteresowaniu się ostatniemi wysileniami pretendenta. Misja ta ma temmniej widoków powodzenia, że rozdwojenie i powstania w prowincjach biskajskich, o których donosiły telegramy z Madrytu, dziś zostały potwierdzone zupełnie. Prowincje te znużone już są wojną domową i gdyby były pewne, że ocalą swoje swobody miejscowe, z których jednakże tak zły robily użytek, to przyjęłyby z otwartemi rękami wyswobodziciela, któryby im przyniósł pokój, uwalniając je od Don-Karlosa, od jego dworu, od jego jenerałów, poborców podatków i od jego wielkich inkwizytorów, stróży wiary katolickiej, apostolskiej i rzymskiej.

* *Daily News* donosi z Indij, że według wiadomości prywatnych jakie otrzymał z Sumatry, położenie wojsk holenderskich w Atczynie, stało się wielce krytycznem. Powodem dla którego jenerałowie holenderscy postanowili cofnąć się z Kratonu, fortu świeżo zdobytego przez nich, była zupełna demoralizacja panująca w ich wojsku, które nie jest w stanie opierać się dłużej atczynom. Bez względu na to, ile prawdy zawiera się w takich wieściach, pewnem jest wszelako, iż holendrzy postanowili zawiesić działania zaczepne. W tym czasie atczynowie uczynili wielkie usiłowania, ażeby pozyskać dla swej sprawy pokolenia malajczyków. Dziennik indyjski powiada, iż państewka położone na archipelagu wschodnim, zajmują się obecnie utworzeniem potężnej ligi w interesie wspólnej ich obrony przeciwko najezdnikom europejskim.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 17 czerwca.* Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło dziś drugie obrady nad projektem do prawa w przedmiocie organizacji władz municypalnych. Deputowany Belcastel, należący do prawicy, przedstawił z powodu głosowania poniedziałkowego wniosek, na korzyść zmiany przepisów o głosowaniu deputowanych znajdujących się na urlopie, w wypadkach gdy obecność ich w sali posiedzeń stwierdzoną zostanie formalnie przez prezesa Zgromadzenia Narodowego. Komisja dla zbadania praw konstytucyjnych przystąpiła dziś do roztrząśnięcia wniosków ze strony deputowanych Perrier i Lambert de St. Croix i postanowiła wziąść pod rozprawy nasamprzód wniosek p. Perrier za rychłem ukonstytuowaniem rzeczypospolitej i złożyć następnie osobny raport o tym wniosku. Mniemają, iż rezolucje komisji będą pomyślne dla wniosku p. Lambert de St. Croix na korzyść ponownego zatwierdzenia septenatu i utworzenia izby pierwszej.

* *Paryż, 18 czerwca.* Lewy środek w ogłoszonem przez *Jour. des Débats* oświadczeniu wezwał powtórnie prawy środek do połączenia się z nim i jako cel połączenia tego wykazał utworzenie rzeczypospolitej, jako jedynie możliwego kształtu rządu we Francji. Prawy środek w razie odrzucenia tego połączenia, uczyniony będzie odpowiedzialnym za możliwe przywrócenie cesarstwa.

* *Berlin, 17 czerwca.* *Nordd. Allg. Ztng.* została z właściwej strony upoważniona do oświadczenia iż doniesienia niektórych dzienników o pogorszeniu się i zamuleniu odnogi Jahde i tamtejszego nowego portu wojennego są mylne i oparte na nieprawdzie. Wszystkie statki wojskowe znajdują się w wewnętrznym wodozbiorze portu Wilhelma lub na znajdującej się tam przystani; swobodnej komunikacji pomiędzy dwoma temi miejscami dotąd nic nie stawało na przeszkodzie. Ostatnie roboty wydały zupełnie dostateczną głębokość aż do morza Północnego. Port Wilhelma od 1870 r. zupełnie osiągnął zamierzony cel dla najbardziej zanurzających się pancerników.

* *Berlin, 17 czerwca.* Według *Provinzial Correspondenz* cesarz Wilhelm powraca z Gasteinu dokąd uda się z Jugenheimu w połowie lipca, około 10 sierpnia, dla znajdowania się na mustrach korpusu gwardji i 10-go korpusu armji. Książę następca tronu wyjeżdża 18 czerwca do Bremen, a 21 czerwca powraca do Poczdamu.

* *Wiedeń, 17 czerwca.* Zamieszczona nasamprzód przez *Vaterland* i powtórzona następnie przez inne dzienniki wiadomość o kradzieży w pałacu poselstwa austrjackiego w Berlinie, przyczem zginąć miały bardzo ważne dokumenta, wykazywaną jest ze strony kompetentnej, jako tendencyjne zmyślenie.

* *Malta, 17 czerwca.* Z powodu ukazania się w Tripolis zarazy tyfoidalnej, zarządzoną została względem statków przybywających ztamtąd dwutygodniowa kwarantanna.

* Podług doniesienia korespondenta *Gazety Kolońskiej* 14 (26) maja **miał się odbyć w Konstantynopolu uroczysty pogrzeb zwłok głównego ajenta Lloydu kapitana Nikolicza,** zastrzelonego w tych dniach z rewolweru. Mordercą jego jest kroata Radowicz, który przez morderstwo chciał się zemścić na nim za to, iż nie otrzymał bezzwłocznie miejsca w Towarzystwie „Lloyd". Nikolicz cieszył się powszechną miłością i czynił w swym zakresie wiele dobrego. Wybrany on był na prezesa gminy austro-węgierskiej. Nikolicz zmarł po dwudniowych cierpieniach; kula przebiła mu kolumnę pacierzową i ugrzęzła w ciele tak, że niepodobna było wyjąć jej. Zabójca dotychczas nie został schwytany. Inne nieszczęście dotknęło dyrektora rumuńskiej drogi żelaznej Szmidta. Powracał on z żoną do Konstantynopola z podróży,. a dzieci zostały w domu. Pewien młody inżynier przyszedł na stację drogi żelaznej, z 11-letnim synem Szmidta, dla powitania jego rodziców; dla rozrywki młody człowiek wyjmuje rewolwer, sądząc, że nie jest nabity, skierowywa go na chłopca i kładzie trupem tego ostatniego. Wkrótce potem przybyli rodzice nieszczęsnej ofiary nieostrożności, i chłopiec wydał na ich ręku ostatnie tchnienie. Zabójca, po tym strasznym wypadku, prawie że dostał pomieszania zmysłów i sam się stawił przed konsulem.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 8 (20) czerwca.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 3 aktach, **Zyzio,** — (po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 1-szy w dwóch obrazach), **Straszny Dwór.** — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Narzeczona; Grzeszki babuni; Miłość młodzieńcza.** — *Wczoraj*, było osób 691.

TEATK NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Robert i Bertrand;** opera **Dziesięć cór na wydaniu;** — w razie niepogody: *w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna.**

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ. — *Dziś*, w sobotę, **1-szy Koncert** składającej sie z 46 osób orkiestry Konserwatorjum Warszawskiego zostającej pod głównym kierunkiem jej organizatora Apolinarego Kątskiego, na korzyść niezamożnych uczniów tegoż Konserwatorjum. — Orkiestrą dyrygować będzie p. *Karol Rożalski* profesor tegoż konserwatorjum. — Program: I. 1. Polonez (in E maj.), Karola Kurpińskiego; 2. Śpiew wiosenny (in A maj), Mendelssohna-Bartholdy; 3. Marynarze, duet na dwie trąbki, Warłamowa, — wykonają pp. Kirszenfinkiel i Wróblewski; 4. Uwertura uroczysta, Leitnera. — II. 5. Medytacja, Langego; 6. Nad pięknym Modrym Dunajem, walc Straussa; 7. Nocturno na dwa klarnety, Horna, — wyk. pp. St. Lesser i Mitman; 8. Hołd Warszawie, wielki mazur-poemat, Apol. Kątskiego. — III. 9. Uwertura, Kalliwody; 10. Śpiew wieczorny, na same instrumenta smyczkowe, Vogta; 11. Polka, K. Rożalskiego; 12. Marsz, Zickowa. — Początek o godzinie 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert w ogrodzie** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne, ze współudziałem orkiestry lejb gwardji Litewskiego pułku, — oraz **iluminacja i fajerwerki.** — Początek o godzinie 5-ej. — Cena wejścia kop. 25.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w sobotę, opera komiczna **Piękna Helena.** — Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, w sobotę, opera mitologiczna **Piękna Galatea;** — krotochwila **Filiżanka herbaty;** — operetta **Bursze.** — Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p. — Początek o godzinie 8-ej.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pospiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.
Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 7 min. 19 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 38, wyzdrowiało 63, umarło 9, pozostało 1532 (mężczyzn 724, kobiet 808), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 144, kobiet 173.

Przyjechał: — Jenerał-major *Min*, z St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 7 (19) Czerwca 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Rs.	Korzec od kop.	do Rs.	do kop.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	92	8	55	8	85
„ „ wyborowa	—	—	—	—	—	—
Żyto 232 „	9	84	5	85	6	15
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	6	32	3	90	3	95
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	60	2	65
„ „ 00 „	—	—	2	20	2	25
„ „ 0 „	—	—	2	5	2	10
„ „ I „	—	—	1	90	1	95
„ „ II „	—	—	1	55	1	60
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „	—	—	1	40	1	60
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	40	2	50
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—		—	27
„ „ solone pud	—	—	8	—	8	10
Olej rzepakowy „	—	—	—	—	3	80
„ lniany „	—	—	—	—	4	20
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	15	50	18	—
Siano pud	—	—	—	35	—	40
Słoma „	—	—	—	$22\frac{1}{2}$	—	25
Olej skalny funt	—	—	—	6	—	$6\frac{1}{2}$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 70, żyta 200, jęczmienia —, owsa 200 korcy.

Cena okowity dnia 7 (19) czerwca.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$6.02,^{8}$ — $6.05,^{4}$	1.96—1.97.
Pojedyncza szynkarska		1.98—2.00.

Stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Czerwca 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	107	$2\frac{1}{4}$	106	$72\frac{1}{2}$
„ „	8 d.	106	80	106	50
Gdańsk „ „	3 m.	106	95	106	65
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	06	$72\frac{1}{2}$	106	$42\frac{1}{2}$
Londyn . . . 1 Ft. Szter.	3 m.	7	22	7	20
„	kr. ter.	7	23	7	21
Paryż . . . . 300 Frank.	10 d.	86	70	86	40
„	„	86	70	86	40
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	15	—	—
„ . . . à vista		96	$97\frac{1}{2}$	96	$52\frac{1}{2}$
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	—	—	98	50
„ „	3 d.	—	—	100	
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	114	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	104	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		92	50	91	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	82	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	103	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	77	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	109	50
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		264	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		107	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		224	—	221	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		124	—	122	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500		515	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	95	50
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	111	50
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę		—	—	51	50
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu		—	—	34	50
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	5	93	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	25	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])		92	40	92	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])		88	40	88	15
„ „ „ II Serja		87	55	87	20
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		80	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	—	77	85
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		96	—	95	50
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		174	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		171	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		101	75	—	—
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	90
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	60
Pruskie bilety kasowe		1	$7\frac{1}{2}$	—	—
Bilety bankowe austrjackie		—	65	—	$64\frac{3}{4}$

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $97\frac{1}{2}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $47\frac{2}{3}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $91\frac{3}{12}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $69\frac{4}{9}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $21\frac{1}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2965. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r wzywa zbiegłych za granicę:

1. Szaję Nejmark lat 34 z m. Wielunia, 24 Października 1872 r. do Prus, a następnie do Ameryki.

2. Brandlę Nejmark lat 30 z Wołkowiczów z m. Wielunia, 1 Listopada 1872 r. do Prus, a następnie do Ameryki, żonę poprzedzającego.

3. Fryderyka-Adolfa 2-ch imion Tejfel, lat 23, syna Fryderyka-Augusta, rodem z Kuniewa, Wołyńskiej gubernji, powiecie Otrogskim, Cesarstwie Rosyjskiem, ostatecznie w osadzie Konstantynów, gminie Rszew, powiecie Łodzińskim, gubernji Petrokowskiej zamieszkałego w 1872 r. do Prus

4. Romualda Babskiego, lat 21, syna Franciszka i Wiktorji z Daszewskich b. Nadzorcę stacji pocztowej w Aleksandrowie gm. Brużyce, powiecie Łodzińskim, gubernji Petrokowskiej, tamże ostatecznie zamieszkałego, rodem z m Łomży gubernji Łomżyńskiej, 15 Lutego 1872 r. do m. Krakowa.

5. Pawła Kondor v. Szram, lat 21, syna Augusta Kondor i Beaty Szram, rodem z m. Silberberga w Państwie Pruskiem z gm. Lipie, powiatu Częstochowskiego w 1872 r, niewiadomo dokąd.

6. Eljasza Rosenthal, lat 34 syna Józefa i Brandli z Frejmanów, rodem z m. Częstochowy, handlarza z m. Łodzi w 1871 r. do Prus.

7. Marcina Girsz v. Markus v. Herszlik, 42 lat, rodem z m. Praszki powiatu Wieluńskiego, handlarza, z m. Łodzi, niewiadomo kiedy i dokąd.

8. Jankia Binder, lat 28, syna Gutmana i Sury, rodem z osady Przyrowa, powiatu Częstochowskiego, z tejże osady, 15 Września 1872 r. do Prus

9. Antoniego Rojewskiego b. Pisarza gminnego gminy Kurów, powiatu Wieluńskiego, tamże zamieszkałego, 26 Stycznia 1872 r. do Prus.

10. Moska Szmula 2-ch imion Kupfer, lat 28, syna Szolema i Lai z Szmulowiczów, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego, w 1872 r. do Ameryki.

11. Dawida Matel, lat 22, syna Arona i Frajdli z Poznańskich, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego w 1872 r. do Ameryki.

12. Zygmunta Kołdowskiego, lat 25, syna Andrzeja i Józefy z Gutowskich, rodem ze wsi Czeladzi, powiatu Bendzińskiego, zarządzającego stacją pocztową w m Wolborzu, powiecie Petrokowskim, tamże zamieszkałego w 1872 r.

13. Szmula Żarkowskiego lat 53, syna Icyka i Dwojry z Zalmanów, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego w 1872 r. do Ameryki.

14. Surę Żarkowską lat 51, córkę Hereki i Hanny, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego tamże zamieszkałą, żonę poprzedzającego w 1872 r. do Ameryki.

15. Dwojrę Żarkowską, lat 23, córkę Szmula i Sury, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże przy rodzicach zamieszkałą, w 1872 r. do Ameryki.

16. Racę Golier v. Geller z m. Pyzdr, powiatu Słupeckiego w 1871 r.

17. Izydora Sztakelberg doktora medycyny z m. Łęczycy w 1867 r. do Ameryki.

Aby wszystkie te osoby w ciągu roku jednego, licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powróciły, o swoim powrocie osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, doniosły wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu terminu nadesłały dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powróciły na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wzywanych, że wrazie ich niestawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidzianej w art. 340, 341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku, skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r.
Prezes Nowodworski.
Podpisarz Rębalski.

N. D. 3263. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez pasażerów w kwartale I-ym r. b. na stacjach i w powozach Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa d. 2 Czerwca 1874 r.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2889. *Królewski Sąd Powiatowy Wydziału II.*

W sprawie pozostałości po wdowie Annie Dobrowolskiej z Leśnikowskich, zmarłej w mieście Radzynie dnia 11 Grudnia 1873 r. wzywa się Ignacego Leśnikowskiego, brata spadkodawczyni, który podobno królewsko-pruski kraj w roku 1806 opuścił, albo prawnych jego spadkobierców legitymujących się, aby w terminie dnia 10 lipca r. b. o 11 godzinie przed południem w izbie Nr. 15 przed Sędzią Richter praw swych do spadku po Annie Dobrowolskiej dochodzili, gdyż w przeciwnym razie postawi się wniosek o postępowanie względem uznania Ignacego Leśnikowskiego za zmarłego.

W Grudziądzu d. 10 Kwietnia 1874 r.

N. D. 3633. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Teodora Tschoepe właściciela nieruchomości Nr. 1141A w Warszawie i wierzyciela sumy rs. 3000 na nieruchomości Nr. 2300 w Warszawie w dziale IV pod Nr. 3 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin d. 16 (28) Grudnia 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Michał Przysiecki, Rejent.

N. D. 3632. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Jana Chodakowskiego wierzyciela sumy rs. 1350 z procentami i kosztów rs. 120 na prawie wieczystej dzierżawy gruntu mórg 80 w dobrach Mamki z Okręgu Warszawskiego w dziale III pod Nr. 11 objawionem, przez zastrzeżenie miejsca z wniosku Nr. 6. vol. II czystym wpisem do zabezpieczenia podanych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 16 (28) Grudnia 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 3631. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci Arona Wolman, a) współwłaściciela dóbr Zuzinów z Okręgu Orłowskiego; b) właściciela rs. 6,000 na dobrach Kwasowiec z powiatu Rawskiego pod Nr. 2 działu IV wykazu i c) współwłaściciela rs. 2,300 na dobrach Szolec z Okręgu Orłowskiego pod Nr. 10 działu IV zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin ostateczny w Kancelarji hypotecznej na dzień 14 (26) Września 1874 r. wyznaczam.

Michał Przysiecki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3628. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Na żądanie Włodzimierza Czerkasowa, Kapitana Korpusu Żandarmów, podaje do wiadomości: że grunta Poduchowne w dobrach Pencicę powiecie Warszawskim, wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hipotecznej.

Termin do ukończenia tego dzieła wyznacza się na dzień 12 (24) Września r. b., w którym to terminie strony interesowane same osobiście lub przez swoich pełnomocników, należycie umocowanych, powinny z objawieniem swoich praw zgłosić się do Jana Masłowskiego Rejenta w Warszawie, pod prekluzją w Ustawie hipotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1874 r.
Prezes, Janczewski.
Sekretarz, Grabiński.

N. D. 3580. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, że na skutek żądania Piotra Woskreseńskiego, właściciela folwarku poduchownego Kurowice, w p-cie Łodzińskim położonego, tenże folwark wywołany zostaje do pierwszej regulacji hypotecznej i że termin do tej czynności na dzień 18 (30) Września 1874 r. godzinę 10 z rana przed podpisanego Rejenta w Kaliszu, decyzją Trybunału Kaliskiego d. 14 (26) Marca t. r. za Nr. 371 wydaną delegowanego wyznaczony został. Wzywa strony interesowane, aby w terminie tym z prawami rzeczonego folwarku dotyczącemi i dowodami, sami osobiście lub przez pełnomocnika, stawiły się pod prekluzją prawem z roku 1818 o hypotekach i przywilejach zagrożoną.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1874 r.
Wilchelm Grabowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3533. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego, odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na oddanie w ryczałtową entrepryzę **robót reperacyjnych zabudowania Warszawskiego więzienia Śledczego.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 423 k. 8.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości rs. 43.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Policyjno Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codzienie w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny kop. 70)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, житель (тутъ объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N дома) симъ объявляю, что работы по ремонтному исправленію зданія Варшавской Слѣдственной тюрьмы, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ) согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ суммѣ 000 руб. прописью, или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ.)

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę, ...
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 3532. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego, odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca roku bieżącego, o godzinie 12 w południe publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w ryczałtową **entrepryzę robót reperacyjnych zabudowań Sądów poprawczych przy Warszawskiem więzieniu Śledczem.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 273 k. 56.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości 28 rsr.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie, w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny 70 kop.)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, житель (тутъ объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ, то улицу и № дома) симъ объявляю что работы по ремонтному исправленію зданія Исправительныхъ Судовъ при Варшавской Слѣдственной тюрьмѣ, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ) согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего, представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ суммѣ 000 руб. прописью) или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто откуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę, ...
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 3534. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze jego odbywać się będzie w dniu 19 Czerwca roku bieżącego o godzinie 12 w południe publiczna licytacja, przez deklaracje opieczętowane, na oddanie w ryczałtową entrepryzę **robót reparacyjnych aresztu detencyjnego mieszczącego się w zabudowaniach N. 493, na ulicy Miodowej.**

Suma kosztorysowa wynosi rs. 205 k. 85.

Do licytacji należy złożyć kaucję w ilości rs. 21.

Warunki szczegółowe i kosztorys, mogą być przeglądane przez konkurentów w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie, w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

(na papierze stemplowym ceny 70 kop.)

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія житель (тутъ обяснить мѣсто жительства а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю что работы по ремонтному исправленію Детенціоннаго ареста въ зданіи N 493 по Медовой улицѣ, принимаю на себя въ подрядъ за (столько то, прописью, безъ поправокъ и подчистокъ), согласно условіямъ уже мною разсмотрѣннымъ и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего, представляю въ залогъ (столько то руб., то есть билетъ въ суммѣ 000 руб. прописью) или же квитанцію Казначейства въ принятіи въ депозитъ (столько то).

Въ удостовѣреніе сего настоящее объявленіе собственно ручно подписываю (написать четко имя и фамилію, мѣсто откуда писано, число мѣсяцъ и годъ.

Warszawa d. 3 Czerwca 1874 r.
za Radcę . . . . .
za Referenta Celiński.

N. D. 3525. *Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.*

Niniejszem zawiadamia, że w d. 10 (22) Czerwca r b. o godzinie 1-szej po południu w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu odbywać się będzie licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje: 1) na przeróbkę dachu na prawym pawilonie gmachu Uniwersytetu, od sumy anszlagowej rs. 2178 kop. $2^1/_2$ i 2) na restauracje i pomalowanie zewnętrznych ścian tegoż pawilonu od sumy rs. 489 k. 41.

Życzący przyjąć na siebie wykonanie tych robót, warunki licytacyjne anszlagi entrepryz i formę deklaracji mogą przejrzeć w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu każdodziennie wyjąwszy niedziel i dni świątecznych, od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu.

Warszawa d. 1 Czerwca 1874 r.

N. D. 3402. *Naczelnik powiatu Błońskiego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w zastosowaniu się do rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 16 Maja r. b. za Nr. 17,500, oraz w myśl artykułu 267 Ustawy o podatkach z Akcyzy, odbywać się będzie w dniu 25 Czerwca r. b. poczynając od godziny 9 z rana publiczna głośna licytacja w biórze powiatu Błońskiego w mieście Błonin w trzecim terminie, od sumy zniżonej na $^1/_3$ część pierwiastkowo wykazanego dochodu, na wydzierżawienie dochodów z propinacji na gruntach włościańskich na czas sześcioletni, to jest po dzień 1 Stycznia 1880 r. w majątkach następujących:

1. Badowe-Dauki od sumy rs. 44 kop. 66.
2. Badowe-Kłody od sumy rs. 5 kop. 34.
3. Badowe-Mieciska od sumy rs. 41 kop. 32.
4. Bratki od sumy rs. 21 kop. 32.
5. Beniew od sumy rs. 24.
6. Basin-Łysa-góra od sumy rs 17 kop. 32.
7. Wilkowa wieś od sumy rs. 16.
8. Gawartowa wola od sumy rs. 18 kop. 66.
9. Gnojna od sumy rs. 20.
10. Gurba od sumy rs. 26 kop. 66.
11. Gołaszew od sumy rs, 5 kop. 34.
12. Dworzno od sumy rs. 26 kop. 66.
13. Żaby od sumy rs. 21 kop. 32.
14. Zabia wola od sumy rs. 38 kop. 66.
15. Zbiroza od sumy rs. 34 kop. 66.
16. Kossów od sumy rs. 2 kop. 66.
17. Makówka od sumy rs. 22 kop. 66.
18. Łuszczew od sumy rs. 6 kop. 66.
19. Otrembusy od sumy rs 40.
20. Opoty od sumy rs. rs. 57 kop. 32.
21. Piekary od sumy rs. 158.
22. Radonie od sumy rs. 16.
23. Faszczyce od sumy rs. 45 kop. 32.
24. Cholewy od sumy rs. 12.
25. Chymiaki od sumy rs. 24.
26. Czarny-las od sumy rs. 18 kop. 66.
27. Józefpol od sumy rs. 92.

Konkurenci mający chęć brać udział w tej licytacji obowiązani są złożyć kaucję tymczasową w wysokości $^1/_4$ części sumy naznaczonej do rozpoczęcia licytacji.

Bliższe szczegóły tej licytacji interesanci mogą przeglądać w biórze powiatowem codziennie, oprócz świąt i dni galowych.

Błonie d. 22 Maja 1874 r.
Za Naczelnika powiatu (. . . . .)
Referent Zgliczyński.

N. D. 3255. *Naczelnik powiatu Noworadomskiego.*

Na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 15 Maja 1874 r. za Nr. 2448, podaje do wiadomości publicznej, że w biórze powiatu Noworadomskiego odbywać się będzie w dniu 18 Czerwca 1874 r. o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in plus za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach należących do miasta Noworadomska, mianowicie:

Stobiecko.
Folwarki-Radomskie.
Bogwidzew.
Wymysłów, i
Sucha-wieś, na czas trzechletni od 24 Września 1874 r. po takąż datę 1877 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 326 kop. 36 to jest sumy jednorocznej dzierżawy.

Życzący brać udział w licytacji, obowiązani są złożyć osobiście lub przez osoby upełnomocnione, (albo nadesłać pocztą) deklaracje napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru bez wszelkich skrobań i poprawek, złożyć kaucję w ilości rs. 32 kop. $68^1/_2$ gotowizną lub kwit Kasy Skarbowej, która to kaucja powinna być dopełnioną przez plus licytanta do wysokości $^1/_5$ części postąpionej przez niego na licytacji sumy; nieutrzymującym się zaś przy licytacji kaucje zaraz po jej ukończeniu będą zwrócone.

Plus-licytant obowiązany jest wykupić patenty i inne handlowe świadectwa, oraz ponieść koszta ogłoszeń i za papier stemplowy.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przeglądane w wydziale Administracyjnym Zarządu powiatu Noworadomskiego codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе опубликованія объявленія о производствѣ торговъ на аренду пропинаціоннаго дохода въ деревняхъ городу Новорадомску принадлежащихъ, я желаю взять эту аренду на условіяхъ которые мнѣ вполнѣ извѣстны, обязуюсь платить арендную плату въ годъ N. руб. коп. (написать прописью (въ залогъ же представляю 32 руб. $68^1/_2$ коп.) или квитанцію N. Казначейства на взносъ этого залога, подписать четко имя и фамилію и также мѣсто жительства.

Noworadomsk d. 21 Maja 1874 r.
Pomocnik Naczelnika powiatu, ...
Referent Jastrzemski.

N. D. 3597. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marji Kossowskiej panny pełnoletniej z dochodów od majątku swego utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2765B zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 519 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Ignacego Zielińskiego obywatela, właściciela kolonji Marcówka zwanej w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej położonej we wsi Dąbrówce okręgu Stanisławowskim powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego protokółem Teofila Konarzewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Lutego 1874 sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

KOLONJA

Marcówka zwana w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej w parafji Niegów pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie na gruncie czynszowym prawem wieczystej dzierżawy z którego to gruntu opłaca się właścicielowi dóbr Niegowa czynszu rs. 45 rocznie w dwóch półrocznych równych ratach, położona prawem wieczystego posiadania do Ignacego Zielińskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, przybliżonej rozległości około włók 3 miary nowopolskiej obejmująca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny z bali dranicami kryty z kominem murowanym.
2. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
3. Studnia balami cembrowana.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I-go złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przedzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu.

2. Marcinowi Czarnowskiemu Wójtowi gminy Zabrodzie do której to gminy kolonja Marcówka zwana należy w tejże wsi Zabrodzie urzędującemu, obydwom na ręce własne dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Niegów w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1874 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 6 (18) Maja 1874 roku

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży kolonji tej ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 3 (15) Czerwca r. b. termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 1 (13) Lipca roku bieżącego który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I o godzinie 10-ej z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1000 w warunkach licytacyjnych podanej, którą to sumę popierająca wywłaszczenie podaje, a w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku jaki biegli taksą Sądową sporządzić się mianą wykryją.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 3626. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Władysławy Edmundy dwóch imion z Grabskich Hejnik Albina Hejnika Patrona żony, wyrokiem Sądu Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego z dnia 5 (17) Marca 1874 r. na czas nieograniczony z tymże mężem rozłączonej i z mocy aktu daty 9 (21) Czerwca 1867 r. bez jego asystencji i wpływu działającej, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałej, i zamieszkanie prawne obrane mającej, od której Hipolit Grodziecki Patron przy Trybunale tutejszym stawa i subhastację tę prowadzi, protokułem Komornika przy Trybunale tutejszym Romualda Pinowskiego w dniach 7 (19), 9 (21) Lutego i 9 (21) Kwietnia 1874 r. sporządzonym po doręczeniu w dniu 5 (17) Stycznia t. r. nakazu subhastacyjnego w którym zamieszczono tytuły egzekucyjne, w poszukiwaniu sumy rs. 1590 z procentem od Krystyjana Hintze właściciela nieruchomości w wsi Okrąglicy gminie Tyniec powiecie i okręgu Kaliskim zamieszkałego, tejże Hejnikowej należnej, zajętą została na sprzedaż w drodze przymusowego Sądowego wywłaszczenia, za zezwoleniem władz właściwych.

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA

składająca się z osady włościańskiej uwłaszczonej, obejmującej:

a) w wsi Okrąglicy gruntu mórg 19 pr. 277 pod № 5.

b) w wsi Tłokini gruntu mórg 2 pr. 188 pod № 1.

c) w wsi Zawady łąk mórg 2 pod № 6 tabeli likwidacyjnej zapisanych.

Na osadzie wyżej wymienionej w wsi Okrąglicy są zabudowania: dom mieszkalny drewniany, w którym właściciel wywłaszczony prowadzi wyszynk trunków krajowych, stajnie i obory z dawnego domu urządzone, stodoła i studnia drewniane, a na gruncie w wsi Tłokini jest wybudowany wiatrak drewniany o jednym ganku i jagielniku z kompletnemi utensyljami.

W inwentarzach w Okrąglicy znajdujących się zajęto: koni roboczych 2 z uprzężą, wóz na żelaznych osiach, krowę i cielę.

Wszystkie wyżej opisane nieruchomości z mocy Najwyższych Ukazów o uwłaszczeniu, są własnością Krystjana Hintze, i pozostają w jego posiadaniu, grunta w wsi Okrąglicy i łąki w Zawadach należą do gminy Tyniec, a grunt z wiatrakiem w Tłokini do gminy Opatówek, położone w okręgu i powiecie Kaliskim gubernji Kaliskiej.

Podług podania wywłaszczonego właściciela grunt z wiatrakiem w Tłokini ma być wydzierżawiony synowi tegoż Karolowi Hintze, a łąka w Zawadach gospodarzowi z wsi Szałe, którego nazwiska nie wymienił.

Szczegółowy opis zajętych nieruchomości mieści się w protokule zajęcia. który łącznie z warunkami sprzedaż może być przejrzany w biurze Pisarza Trybunału i u Patrona sprzedaż prowadzącego.

Protokół zajęcia wyżej z daty powołany wdniu 12 (24) Kwietnia 1874 r. doręczono w kopjach Wójtowi gminy Tyniec Marcinowi Tomaszewskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu, a w dniu 13 (25) t. m. Wójtowi gminy Opatówek Franciszkowi Furmanek, następnie w 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r. wniesiono takowy do akt hypotecznych zajętych nieruchomości w Sądzie Pokoju w Kaliszu uregulowanych, a w dniu 11 (23) Maja t. r. w Kancelarji Trybunału tutejszego zaregestrowano.

Sprzedaż jak wyżej zajętych na wyłaszczenie nieruchomości odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina za pośednictwem Patrona Hipolta Grodzieckiego, a pierwsze ogłoszenie warunków takowej nastąpi na tejże audjencji w dniu 10 (22) Lipca 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 11 (23) Maja 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 3602.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku zawiadamia, że na żądanie: 1) Elżbiety z Morawskich Geppner, wdowy; 2) Heleny z Geppnerów Dzierzkowskiej, żony Emila Dzierzkowskiego, czyli obojga małżonków Dzierzkowskich, współwłaścicieli dobr Prusinowice, w mieście Pułtusku zamieszkałych, przez podpisanego Patrona działających, przeciwko: 1) Juljanowi Przyłubskiemu, jako opiekunowi ad hoc nieletnich Teofila i Klotyldy Geppner, dzieci po Aleksandrze Geppner, w małżeństwie z Elżbietą Geppner spłodzonych, we wsi Mystkowcu, Okręgu Pułtuskim, których nieletnich opiekunem przydanym jest Jan Milewski, Komornik Sądowy, w Pułtusku zamieszkały; 2) Tadeuszowi Geppner, we wsi Prusinowicach; 3) Aleksandrowi Geppner, w mieście Pułtusku; 4) Wandzie z Geppnerów Pilitowskiej, żonie Józefa Pilitowskiego, czyli obojga małżonkom Pilitowskim, we wsi Strzyżach wszystkim w miejscach jak wyżej Okręgu Pułtuskim zamieszkałym; na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku, w dniu 18 (30) Września 1873 r. zapadłego, dział majątku po Aleksandrze Geppner pozostałego, nakazującego, oraz wyroku tegoż Trybunału, dnia 16 (28) Kwietnia 1874 r. zapadłego, którym opinja biegłych o niemożności podziału w naturze dóbr Prusinowice, oraz taksa tychże dóbr potwierdzoną, i sprzedaż takowych nakazaną została; w Trybunale Cywilnym w Płocku, przed W. Władysławem Rogalskim, Sędzią delegowanym, sprzedane będą przez publiczną, w drodze działów, licytację.

DOBRA ZIEMSKIE

PRUSINOWICE NOKCIE,

z przyległościami, w Okręgu i powiecie Pułtuskim, Gubernji Łomżyńskiej, parafji i gminie Klukowo położone, obejmujące ogólnej rozległości mórg 631 prętów 274, a mianowicie:

Ogrodu owocowego mórg 5 prętów 294.
Gruntu ornego mórg 404 prętów 291.
Łąk mórg 52 prętów 207.
Lasów morg 121 prętów 110.
Zarośli mórg 35 prętów 255.
Granic i nieużytków mórg 7 prętow 61.
Pod zabudowaniami mórg 3 prętow 119.

Oprócz powyższej rozległości, jest jeszcze kontrowers.

Budowle są następujące, dwór, kurniki, spichrz, stajnie, szopa dla bydła, olendernia, owczarnia, chlewy, dwie stodoły, jedna o trzech, a druga o dwóch klepiskach, z dubeltowemi wierzejami, sześciorak, kuźnia, wszystkie z drzewa, w stanie dobrym, sklep z kamienia, studnia ocembrowana.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu dzisiejszym, a termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzien 13 (25) Lipca 1874 roku. godzinę 4 po południu, który odbędzie się przed delegowanym Sędzią, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,000, taksą biegłych wykrytej, a gdyby tej nikt nie postąpił, od sumy rs. 15,750, jako $^3/_4$ tego szacunku. Vadium wynosi rs. 2,400.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa biegłych i warunki licytacyjne, w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału I-go, i u podpisanego Patrona znajdujące się.

w Płocku dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1874 r.
Władysław Rutkowski.

N. D. 3630.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu podaje do publicznej wiadomości iż na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. w sprawie między opieką nieletniej Anny Marceli Marji trzech imion Dąbrowskiej przez Karola Bronikowskiego Patrona Trybunału stawającą z jednej, a Ignacym Mieszkowskim we wsi Powodowie powiecie Łęczyckim zamieszkałym przez Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona stawającym z drugiej strony, zapadłego, odbytą będzie sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów DÓBR KRASEK w gminie Zelgoszcz, okręgu Wartskim powiecie Tureckim gubernji Kaliskiej położonych, a do współwłasności nieletniej Dąbrowskiej i Ignacego Mieszkowskiego należących, przed delegowanym Sędzią Trybunału W ym Pękosław skim na audjencji tegoż Trybunału. Dobra Kraski mają rozległości mórg 683 pr. kw. 178 miary nowopolskiej, w tem jest łąki pastewników mórg 140 pr. 60 i lasu mórg 86 pr. 80.

Dobra Kraski odległe są od miasta Dąbia wiorst 5, od miasta powiatowego Turku wiorst 35, od miasta okręgowego Warty wiorst 40 i od miasta gubernialnego Kalisza wiorst 74.

W dobrach tych są porzebne zabudowania gospodarskie oraz Wiatrak wraz z zabudowaniami który jest w dzierżawie Bogumiła Bąkowskiego za umową prywatną od roku do roku trwającą, czynszu zaś opłaca rs. 50 rocznie.

Całe dobra Kraski są wydzierżawione Konstantemu Pągowskiemu do dnia 12 (24) Czerwca 1876 roku.

Dobra sprzedają się bez inwentarzy.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22016 kop. 87 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

O bliższych szczegółach każdy przekonać się może z zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych u podpisanego Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu znajdującego się.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków odbyło się w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1874 r., a drugie ogłoszenie i tymczasowe przysądzenie odbędzie się w dniu 9 (21) Lipca 1874 roku o godzinie 3 po południu.

K. Bronikowski.

N. D. 3582. *Syndycy ostateczni masy upadłości Ludwika Peters w Łodzi.*

Podają niniejszem do wiadomości publicznej, iż stosownie do uchwały wierzycieli z dnia 15 (27) Maja 1874 r., odbędzie się w Sali posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 540a, w dniu 15 (27) Czerwca 1874 r. o godzinie 5 po południu przed Sędzią Komisarzem głośna in plus licytacja na sprzedaż nieruchomości do Ludwika Peters należących, a składających się: z fabryki murowanej dwupiętrowej, przędzalnie i tkalnie wełny obejmującej; domu mieszkalnego piętrowego, murowanego, zabudowań fabrycznych jako to: budynku dla kotła parowego i spichrza, szopy, stajni, wozowni, komórek, pralni i innych zabudowań gospodarczych na gruncie posesji № 616 i 617 w Łodzi znajdujących się. Wraz z fabryką jednocześnie sprzedanemi zostaną, wszelkie maszyny do prowadzenia przędzalni i tkalni służące, w fabryce będące a mianowicie: maszyna parowa z kotłami i całą transmisją z przyrządem do ogrzewania i przyrządem gazowem. Siedm asortymentów grempli, ośm salfaktorów, dziesięć warsztatów tkackich, szpin maszyny, cwirn maszyny, treib maszyny, warsztat ślusarski, tokarski i kowalski, wagi decymalne, bloki, pasy, rajswolfy, szleif maszyny, szpulki, pilniki, łańcuchy, zapasy grzebieni, haspla, nalewki do oliwy, kosze, fajfki, walce, ręczna sikawka i t. p. utensylja; wartość fabryki i maszyn w inwentarzu przez biegłych, przeszło na rs. 60,000 otaksowaną została.

Vadium do licytacji rs. 3,000.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,150.

Bliższą wiadomość powziąć i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie u kierującego sprzedażą Wincentego Groera Patrona, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, oraz u Roberta Biedermana, fabrykanta w Łodzi. Fabrykę obejrzeć można na miejscu. Nadmienia się iż nieruchomości na placu Nr. 616 i 617 w Łodzi pobudowane, oraz maszyny i utensylja w nich znajdujące się, własnością nabywcy, co się zaś tyczy placu to o własność takowego toczy się proces z Karolem Schejbler od którego niezależnie służy masie upadłości prawo dzierżawy tychże placów do dnia 4 (16) Listopada 1882 r. za cenę rocznie rs. 1,000.

Co do dzierżawy toczy się proces z Karolem Schejbler o zapłatę czynszu dzierżawnego oraz o rozwiązanie kontraktu, który również przejdzie na nabywcę wraz z obowiązkiem zapłacenia zaległego czynszu dzierżawnego w ilości rs. 2,000 po dzień 4 (16) Maja 1874 r.

Wincenty Groer, Patron.
Robert Biederman.

N. D. 3643. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju Miasta Warszawy.*

Ruchomości pozostałe w spadku po niegdy Michale Krysińskim jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, przedmioty dla techników i gospodarzy, oraz inne przedmioty spisem inwentarza objęte, na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 7 (19) Czerwca r. b. Nr. 6071, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 3-ej po południu przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą w Warszawie w domu pod Nr. 596 (15) przy ulicy Bielańskiej.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1874 r.
Konstanty Dąbkowski.

N. D. 3646. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: garnitur mebli machoniowych i takaż serwantka w dniu 10 (22) Czerwca 1874 r. o godz. 10 ej rano w **rynku Starego miasta**, szafa jesionowa na orzech, komoda i zegarek złoty damski w tymże dniu o godz. 12-ej z południa za **Żelazną bramą**, zaś meble różne, zagar, lichtarze, naczynia stołowe i kuchenne, żakiet i t p. w dniu 11 (23) Czerwca 1874 r. o godz. 11 z południa na placu targowym **Wołowym**, zwanym na Pradze, przez głośną, publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimierz Brochocki*.
Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D. 3644 Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, dębowe, olszowe, palisandrowe, sosnowe, fortepjan machoniowy, zegary, syfon i rądle miedziane, osie żelazne, lustra, obrazy, lampy, parasole, garderoba i bielizna różna, futro, krawaty, maszynki i sprzączki różne, materja w kawałkach, nakrycie stołowe platerowane, lichtarze i t. p., sprzedane będą w d. 10 (22) Czerwca r. b. za Żelazną bramą, w d. 14 (26) Czerwca r. b. na Sewerynowie, w d. 18 (30) Czerwca r. b. na Krasińskim placu, wszystkie o godzinie 11 z rana, w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik, Nr. 1773.

N. D. 3647.

W dniu 10 (22) Czerwca 1874 r. o godzinie 10 z rana na gruncie w domu pod № 776 w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, i t. p. w moc decyzji Trybunału, i o godzinie 3 z południa na gruncie w Cegelni w Mokotowie, cegła palona, surówka, glina na cegłę oskary, taczki w moc decyzji Trybunału w dniu 11 (23) Czerwca r. b o godzinie 10 z rana na gruncie w domu pod № 1754 F w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, fortepian, lustra, w dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów, meble jesionowe, warsztaty stolarskie, i narzędzia, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik pod № 489 d.

N. D. 3645. Wiadomo czyni, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepjan, bielizna, futra, naczynia kuchenne miedziane, samowar mosiężny, talerze i szkło w dniu 10 (22) Czerwca 1874 r. o godzinie 9 rano na targu za Żelazną bramą meble jesionowe sosnowe, moździerz z tłuczkiem miednica mosiężne, zegar ścienny, paletocik damski i t. p. w d. 13 (25) Czerwca t. r. o godzinie 10 z rana, na placu targowym Sewerynów zaś meble jesionowe, zegar ścienny, lustra naczynia kuchenne, lampa, firanki do okien obrazy i serwetki szydełkową robotą i t. p. na placu targowym Grzybów w d. 13 (25) Czerwca t. r. o godzinie 1 z południa, w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Jan Kowalski Komornik.

N. D. 3550. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej nieruchomość N. 868 oznaczona przy ulicy Solnej położona, wraz z dochodami wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytację w dniu 3 (15) Lipca r. b. na gruncie tejże nieruchomości o godzinie 10 z rana przed podpisanym Komornikiem odbyć się mającej na rok jeden poczynając od dnia 1 Października n. s. r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r.

Licytacja wydzierżawić się mającej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 800, a każdy przystępujący do niej złoży wadium rs. 200 na ręce Komornika. Warunki dzierżawy tej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt prawnych w Warszawie do dnia 1 Lipca przy ulicy Długiej pod N. 550 zaś od 1-o Lipca r. b. przy ulicy Freta pod Nr 248/9 w kancelarji podpisanego Komornika zawsze od godziny 1-ej do 5-ej z południa.

W Karwowski, Komornik.

(2 3)

N. D. 3625. W dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12-stej w południe w domu pod Nr 824, po Annie Albrecht, w tymże dniu, o godzinie 5 po południu, w domu pod Nr. 2383, po Piotrze Trzeciak pozostałe ruchomości: garderoba żeńska i męzka, i różne meble, z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przez publiczną licytację w Warszawie przedawane będą.

Wincenty Helcman, Rejent.